

Michał Walczak

# POWRÓT KRÓLA

**POSTACI**  
**PEPELINA**  
**COCOMO**  
**SZMIRA**  
**DISCO**  
**KRÓL**

# Warszawa, 2018-11-25

## 1. BAJKA O SMOGU

### **COCOMO**

Wśród nocnej nieciszy rodzi się król nowy  
Na ziemię spadają bombki z choinek plastikowych  
W handlowych galeriach w promocji alleluje  
Ludzkość się w kolejce po wiarę tratuje

### **REF**

Chociaż noc, spowija miasto biały mrok  
W płuca, domy, dusze zakrada się smog  
Zatruwa oddechy, spowalnia tętno, myśli  
W strojach Mikołajów krążą terroryści  
W workach mają prezenty, śmieci, plastik, złom  
Hołd składają królowi, co wstępuje na tron  
Rodzi się dzieciątko na dzikiej Wisły stronie  
Dziadek Smog go niańczy, miasto wkrótce zapłonie  
Cyrkpunkowe przy ognisku kuglarskim antykolędy  
Śpiewaj dziecięczonek, on naprawi krzywdy błędy  
Słuchają go dziki, szczury, praskiej nocy zwierzęta  
Gloria, gloria, alleluja, zemsta przyjdzie w święta.

### **REF**

Chociaż noc, spowija miasto biały mrok  
W płuca, domy, dusze zakrada się smog  
Zatruwa oddechy, spowalnia tętno, myśli  
W strojach Mikołajów krążą terroryści

## 2. BENEFIS

**COCOMO** Nic nie rozumiem.

**POPELINA** Może widz się zmienił.

**COCOMO** Nie bawię jak kiedyś.

**POPELINA** Czego chcecie, co was bawi.

**COCOMO** Gapią się jak w ekran.

**POPELINA** Sami nie wiedzą czego chcą.

**COCOMO** Chcą nas klikać.

**POPELINA** Chcą porno.

**COCOMO** Nudzą się, chcą gwiazd. ,

**POPELINA** Znane gęby im się marzą.

**COCOMO** Seriale z Internetu ryją im banie.

**POPELINA** Zmienił się widz.

**COCOMO** Nie wie czego chce.

**POPELINA** Musimy się postarać.

**COCOMO** Musimy znaleźć do nich klucz.

**POPELINA** Tu są sami debile.

**COCOMO** Zatańcz taniec brzucha.

**POPELINA** Czasem mam dosyć tego zabawiania.

**COCOMO** Ja też ale nie daję po sobie poznać.  
**PEPELINA** Najtrudniej jest udawać spontan.  
**COCOMO** Zobacz, chcą spontanu.  
**PEPELINA** Inteligentny widz siedzi w domu.  
**COCOMO** Tak zwany inteligent poddał się i ogląda seriale .  
**PEPELINA** Seriale trzymają go przy życiu.  
**COCOMO** Albo w galerii handlowej, do kina idzie.  
**PEPELINA** Albo uprawia cocooning.  
**COCOMO** Żre popcorn i colę. Coco co?  
**PEPELINA** Albo uprawia clubbing, jogging albo churching.  
**COCOMO** Nie rozumiem już widowni, Śnieżynko.  
**PEPELINA** Trzeba wachać wiatr. Czujesz.  
**COCOMO** Hipopotam.  
**PEPELINA** Taką mamy rozrywkę, na jaką zasługujemy.  
**COCOMO** Nie chce im się myśleć.  
**PEPELINA** A potem my artyści głodujemy.  
**COCOMO** Żadnego ubezpieczenia.  
**PEPELINA** Zusu.  
**COCOMO** Ofe.  
**PEPELINA** Żadnych wczasów pod nawet gruszą.  
**COCOMO** Od projektu do projektu.  
**PEPELINA** Bez sponsora, mecenasa.  
**COCOMO** Trzeba było jechać na zachód.  
**PEPELINA** Ten kraj się rozpada.  
**COCOMO** Rozpada się wspólnota.  
**PEPELINA** Nie ma wspólnych rozrywek.  
**COCOMO** Nie umiemy się bawić razem.  
**PEPELINA** A co z naszymi dziećmi.  
**COCOMO** Stracone na zawsze.  
**PEPELINA** Oderwane od tradycji.  
**COCOMO** Przeklęte lewactwo  
**PEPELINA** Przeklęci ekolodzy.  
**COCOMO** 50 lat w rozrywce i nic, żadnego benefisu.  
**PEPELINA** Wszystkiego najlepszego.  
**COCOMO** Co to za popelina?  
**PEPELINA** Twoja ukochana Popelinka cyrkowa diva  
**COCOMO** Opina cię ten kostium, nie tańcz bo znowu coś ci chrupnie.  
**PEPELINA** To dla ciebie ten szpagat. Pomocy. Kręgosłup.  
**SMOG** Mówiłem, że chrupnie. Daj nastawię.  
**PEPELINA** Lubię gdy mnie nastawiasz.  
**COCOMO** Nie wychodzą nam rytuały. Celebracje.  
**PEPELINA** Marsz niepodległości.  
**COCOMO** Parada równości.  
**PEPELINA** Sylwester.  
**COCOMO** Grobbing.  
**PEPELINA** Co?  
**COCOMO** Święto Zmarłych.  
**PEPELINA** Jesteśmy kapłanami rozrywki.  
**COCOMO** Wypędzeni ze świątyni.  
**PEPELINA** Jak Seweryn miał benefis to cały Teatr Polski wynajął.

**COCOMO** Wynajął, bo mu ten Morawski wynajął.  
**PEPELINA** Nie ten Morawski tylko Polski.  
**COCOMO** Jak nie Polski, kiedy Morawski.  
**PEPELINA** Nie ten Polski tylko tamten Polski.  
**COCOMO** Ten współczesny Polski czy ten stary Polski.  
**PEPELINA** Ten stary Polski to nie Morawski.  
**COCOMO** Wszystko ci się miesza.  
**PEPELINA** Jeden dyrektor tylko nas rozumiał.  
**COCOMO** Jeden Igor.  
**PEPELINA** Kochany Igor.  
**COCOMO** Igor dyrektor kluboteatru Dzika Strona Wisły.  
**PEPELINA** Igor przygarniał freaków, jak my.  
**COCOMO** Na dzikiej scenie występowali dziwacy.  
**PEPELINA** Czarny Roman miał monodram.  
**COCOMO** Baba z wąsami.  
**PEPELINA** To nie była baba tylko drag queen.  
**COCOMO** Laska z pytonem.  
**PEPELINA** Tym pytonem co potem uciekł.  
**COCOMO** Uciekł, bo teatr splajtował.  
**PEPELINA** Cała Polska go szukała.  
**COCOMO** A to myśmy go złapali.  
**PEPELINA** Obiecaliśmy mu, że będziemy razem występować.  
**COCOMO** Że będziesz z nim tańczyć.  
**PEPELINA** Pyton się zgodził.  
**COCOMO** A potem go zjedliśmy.  
**PEPELINA** Czasy były ciężkie.  
**COCOMO** Bardzo był smaczny.  
**PEPELINA** Złożyliśmy go w ofierze.  
**COCOMO** Zamiast karpia na wigilię zjedliśmy pytona.  
**PEPELINA** Umiem ugotować wszystko.  
**COCOMO** Czasem trzeba kogoś zjeść, żeby przetrwać.  
**PEPELINA** Mogłeś zostać dyrektorem. Nadawałbyś się.  
**COCOMO** Umiem wachać czas.  
**PEPELINA** Czujesz?  
**COCOMO** Orangutan.  
**PEPELINA** 50 lat temu pierwszy wszedłeś na scenę w świątecznym show.  
**COCOMO** Byłem siłaczem Mikołajem, który podnosił swoją Śnieżynkę a wokół biegały renifery.  
**PEPELINA** Czyli konie z doklejonymi rogami.  
**COCOMO** Spaliłaś numer.  
**PEPELINA** Podnieś mnie teraz.  
**COCOMO** Byłaś lekka jak piórko.  
**PEPELINA** Wszystko dobrze?  
**COCOMO** Nie mogę się ruszać.  
**PEPELINA** Dysk ci wypadł.  
**COCOMO** To go włóż.  
**PEPELINA** Boli?  
**COCOMO** To koniec mojej kariery.  
**PEPELINA** Co teraz.  
**COCOMO** Będziesz mnie utrzymywać.

**POPELINA** Zawsze występowaliśmy w duecie.  
**COCOMO** Pójdiesz na ulicę, jak wtedy.  
**POPELINA** Jak kiedy.  
**COCOMO** Jak wtedy, gdy spadłem z trapezu i złamałem nogę myślisz, że nie wiem.  
**POPELINA** Nie poszłam na ulicę, byłam hostessą.  
**COCOMO** Nie wnikam.  
**POPELINA** Zrobiłam to dla ciebie.  
**COCOMO** Dziwka.  
**POPELINA** Mogliśmy wygrać talent show.  
**COCOMO** Nie nadajesz się do telewizji.  
**POPELINA** Upiłeś się przed występem.  
**COCOMO** Kamery mnie speszyły.  
**POPELINA** Upuściłeś mnie na widzów.  
**COCOMO** Kostium był mokry od potu.  
**POPELINA** Założyłam ten kostium dla ciebie.  
**COCOMO** Wyszliśmy z wprawy.  
**POPELINA** Robimy cały czas ten sam numer.  
**COCOMO** Widz się zmienił.  
**POPELINA** Nie ma już wspólnoty zabawy.  
**COCOMO** Każdy bawi się ze sobą.  
**POPELINA** Onaniści.  
**COCOMO** Lewactwo.  
**POPELINA** Smog nadciąga. Załóż maskę.  
**COCOMO** Skąd ją masz?  
**POPELINA** Z Chin. Ukradłam na promocji.  
**COCOMO** Chociaż tyle.  
**POPELINA** Ukradłam, gdy biłeś się z ochroną.  
**COCOMO** Ząb mi wypadł.  
**POPELINA** Kiedy wreszcie zadbasz o siebie.  
**COCOMO** Trzeba walczyć.  
**POPELINA** Kiedy wreszcie odpoczniesz od tej walki.  
**COCOMO** Gdybym nie walczył, nie byłoby show.  
**POPELINA** Jak załatwiłeś ten event.  
**COCOMO** Ma się zdolności biznesowe.  
**POPELINA** Marketing asistant manager director przerwał nasz show.  
**COCOMO** To nie był marketing asistant manager director tylko manager marketing asistant director.  
**POPELINA** Skąd go znasz.  
**COCOMO** To mój ziom.  
**POPELINA** To czemu nas wyrzucił.  
**COCOMO** Nie wiem, sam zamówił świąteczny event dla producenta maseczek przeciwsmogowych.  
**POPELINA** Ludzkość nie jest gotowa na Dziadka Smoga, Woli zwykłego Mikołaja, Śnieżynkę. Tradycyjne kolędy.  
**COCOMO** Wszystko przez ciebie.  
**POPELINA** Przebrałam się w Śnieżynkę jak kazałeś.  
**COCOMO** Dekolt był za duży.  
**POPELINA** Myślałam, że to wieczór kawalerski!  
**COCOMO** O 10 rano?  
**POPELINA** Nie mówiłeś, że to dla dzieci.

**COCOMO** Psujesz każde show!  
**PEPELINA** Nie będziesz mnie tresował!  
**COCOMO** Wszystko muszę ogarniać sam!  
**PEPELINA** Tyran!  
**COCOMO** Ja muszę mieć w drużynie flow.  
**PEPELINA** Straciłeś instynkt, nie czujesz widza!  
**COCOMO** Spasłaś się! Kto to widział, taką tłustą Śnieżynkę!  
**PEPELINA** Spodobałam się dzieciom a ty je wystraszyłeś!  
**COCOMO** Dzieci lubią się bać.  
**PEPELINA** Ale nie w Boże Narodzenie!  
**COCOMO** Dzieci trzeba trzymać krótko.  
**PEPELINA** Czemu zamiast za Mikołaja przebrałeś się za Smoga?  
**COCOMO** Kreatywny marketing.  
**PEPELINA** Widz lubi to, co zna.  
**COCOMO** Liczyłem, że dziadek Smog zarobi na nasze święta. Zagra w reklamie. Kupimy namiot i pojedziemy w trasę.  
**PEPELINA** Chłałeś od rana przed występem!  
**COCOMO** Trema mnie zżarła.  
**PEPELINA** W galerii było tak ciepło i kolorowo, jak dawniej w cyrku.  
**COCOMO** Mogliśmy tam przezimować, rozdawać ulotki, kręcić balony.  
**PEPELINA** Teraz będziemy mieli święta w szałasie nad Wisłą.  
**COCOMO** Nie przeniosę się na lewy brzeg. Wolę chaszcze od bulwarów.  
**PEPELINA** Nie odzyskamy naszych dzieci.  
**COCOMO** Musiałaś obnażać swój obwisły dekolt!  
**PEPELINA** Dość mam życia w biedzie!  
**COCOMO** Wracaj!  
**PEPELINA** Mogłam wyjść za prawdziwego klauna a nie zwykłego tresera!  
**COCOMO** Uduszę cię.  
**PEPELINA** Nie czujesz widza. Nie robisz wrażenia.  
**COCOMO** Utopię cię w Wiśle i zacznę od nowa.

### **3. KLAUNIĄTKO**

**SZMIRA** Tatku, wszystkiego najlepszego z okazji 50-lecia pracy artystycznej.  
**PEPELINA** Córeczko.  
**COCOMO** Szmirko moja kochana. Wróciłaś.  
**PEPELINA** Dla córki masz uczucia, a mnie topisz w Wiśle.  
**SZMIRA** Było między nami różnie, przychodzę po wybaczenie. Mam dla ciebie prezent. Dotknij.  
**COCOMO** Kopnęło.  
**SZMIRA** To chłopiec.  
**PEPELINA** Będziesz dziadkiem.  
**COCOMO** To klauniątko o którym mówi prorocstwo cyrkowe.  
**PEPELINA** Żadne klauniątko.  
**COCOMO** To klauniątko zbawi świat.  
**PEPELINA** Nie słuchaj dziadka malutki.  
**COCOMO** Po śmierci króla Julinka nastał smutek w cyrkowym królestwie.  
**PEPELINA** To bzdury.  
**COCOMO** Prorocstwo głosi, że wkrótce narodzi się nowy król i włoży na głowę cyrkową koronę a dzikie zwierzęta złożą mu hołd.  
**SZMIRA** Mój syn – królem?

**POPELINA** W szalasie na dzikiej stronie Wisły. Mój wnuk nie będzie artystą.  
**COCOMO** Zachwycisz widzów na całym świecie.  
**POPELINA** Albo uciekniesz, jak twoja matka.  
**COCOMO** Córka marnotrawna.  
**POPELINA** Uciekła ale wróciła.  
**SZMIRA** Uciekłam, bo nie mogłam znieść jak się traktujecie.  
**POPELINA** Jesteśmy patologiczną cyrkową rodziną.  
**SZMIRA** Miałam dosyć wędrówek, kłótni i bijatyk.  
**POPELINA** Ojciec tresował cię od dzieciństwa.  
**SZMIRA** Miałam tańczyć, śpiewać, żonglować i co jeszcze.  
**COCOMO** Chciałem cię przygotować na kapitalizm.  
**SZMIRA** Traktowałeś mnie jak zwierzę.  
**COCOMO** Byłaś mega zdolna, mogłaś zająć na szczyt.  
**POPELINA** Nie miałaś dzieciństwa.  
**COCOMO** Przekazałem ci całą wiedzę, a ty uciekłaś i zrobiłaś sobie dziecko.  
**POPELINA** Ojciec zainwestował w ciebie wszystko.  
**COCOMO** Dziecko to wszystko, co chcesz w życiu osiągnąć?  
**POPELINA** Ojcu wypadł dysk, kończy karierę.  
**COCOMO** Zerwałaś kontakt z rodzinną tradycją. Przeklinam cię.  
**POPELINA** Doniosłaś na nas.  
**COCOMO** Zabrali nam nasze dzieci.  
**POPELINA** Matyldę, Floreę, Baloo i Patryka.  
**COCOMO** Przekląte lewactwo.  
**POPELINA** Pierdoleni ekolodzy.  
**SZMIRA** Katowaliście nas wszystkich.  
**COCOMO** Bez dyscypliny nic się nie osiągnie.  
**POPELINA** Rynek jest wymagający.  
**COCOMO** Nie wiadomo czego widz chce.  
**POPELINA** Trzeba być przygotowanym na wszystko.  
**COCOMO** Miałem plan na firmę rodzinną, królestwo, które zniszczyłaś.  
**POPELINA** Zobacz do czego nas doprowadziłaś.  
**COCOMO** Zniszczyłaś rodzinę.  
**POPELINA** Zerwałaś więzi.  
**COCOMO** Zepsułaś naszą markę.  
**POPELINA** Roztrwoniałaś kapitał.  
**COCOMO** Przestaliśmy śmieszyć.  
**POPELINA** Żyjemy jak żule.  
**COCOMO** Nie rozumiemy widzów.  
**POPELINA** Dzieczejemy i śmierdzimy!  
**SZMIRA** Jestem po terapii, nie wbijecie mnie w poczucie winy. Mimo, że mnie biliście, tresowaliście, mimo, że nie miałam dzieciństwa ani przyjaciół, ani prawdziwego rodzeństwa bo wychowałam się w trasie, wśród zwierząt, które katowaliście – wybaczam wam.  
**COCOMO** Jak śmiesz.  
**SZMIRA** I nie przepraszam za to, że na was doniosłam ekopatrolowi, który zabrał zwierzęta i cyrk upadł, bo wasza sztuka była oparta na przemocy a cyrk został zbudowaliście na nieszczęściu.  
**POPELINA** Przepróż natychmiast ojca.  
**SZMIRA** Nie przepraszam. Nie mam poczucia winy... Nie przepraszam. Przepraszam, tato, przepraszam, że zniszczyłam wasz cyrk, całe wasze życie...  
**COCOMO** No już, chodź do papy.

**POPELINA** Nie kłóćmy się przy dziecku.  
**COCOMO** To nie twoja wina.  
**POPELINA** To wina tej terapii.  
**COCOMO** Przekłęte lewactwo.  
**POPELINA** Przekłęci ekolodzy.  
**COCOMO** To dziecko odkupi twoje winy.  
**POPELINA** Zrobiłaś tacie wielki prezent.  
**COCOMO** Wychowam je jak własnego syna.  
**POPELINA** Którego nie miałeś.  
**COCOMO** Osobiście odbiorę poród, tu na dzikim brzegu Wisły.  
**POPELINA** Jak urodzisz, możesz iść.  
**COCOMO** To będzie rekompensata za to, że nas opuściłaś.  
**POPELINA** I za zwierzęta.  
**COCOMO** Które teraz przez ciebie cierpią w ZOO.  
**POPELINA** Twój bracia i siostry.  
**SZMIRA** Których raziliście prądem, żeby wykonywały rozkazy.  
**COCOMO** Tęsknią za nami.  
**POPELINA** Czasem słyszymy ich tęsknie wycie.  
**COCOMO** Im także zniszczyłaś życie.  
**POPELINA** Czujesz Szmireczko?  
**COCOMO** Zapach skóry słonicy Matyldy.  
**POPELINA** Gównu tygrysicy Flory.  
**SZMIRA** Sierść niedźwiedzia Baloo.  
**POPELINA** Pamiętasz jak wkładałaś mu łapki do paszczy?  
**COCOMO** I orangutan Patryk. Twoje rodzeństwo siedzi w więzieniu.  
**POPELINA** A ty chodzisz po wolności jakby nigdy nic.  
**COCOMO** Nie wstyd ci?

#### **4. TARZANKA**

**SZMIRA**

Wychowałam się z dzikimi zwierzętami  
Tygrysica i słonica były mi siostrami  
Niedźwiedź z małpą mnie uczyli jak chodzić po drzewach  
Dziś na rurze w klubie zarabiam na kawałek chleba

**REF**

Didżej smutne bity pod taniec mój podkłada  
Kostium po kawałku z mojego ciała spada  
Etat mam w weekendy od wieczora do ranka  
Taniec brzucha, striptiz robi warszawska Tarzanka

O świcie w łazience makijaż nocny zmywam  
Gdy nad miastem słońce wstaje ja dopiero w sen odpływam  
Gdy zasypiam w uszach wibruje puls muzyki  
Słyszę gwizdy, wycie, brawa i okrzyki.

#### **5. MUTANTY TRANSFORMACJI**

**DISCO** Co to za żule.

**SZMIRA** Prosiłam cię, żebyś zaczekał w samochodzie.

**COCOMO** A ten to kto.

**POPELINA** Kobieta czy mężczyzna.

**COCOMO** Piękne tatuaże.



**POPELINA** Mogę dotknąć?  
**COCOMO** Te rzęsy są prawdziwe?  
**POPELINA** Jaka sukienka.  
**SZMIRA** To moi rodzice. Cocomo i Popelina.  
**DISCO** Mówiłaś, że nie żyją.  
**SZMIRA** Bo to prawda. To moi przybrani rodzice.  
**COCOMO** Adoptowaliśmy ją kiedy jej ojciec, wielki klaun Crico, odszedł.  
**POPELINA** Zabił się, gdy Park Rozrywki Cricoland– jego dzieło życia - zbankrutował.  
**COCOMO** Pracowałem w Cricolandzie w Pałacu Grozy, zarabiałem fortunę jako mumia.  
**POPELINA** A ja byłam Zombie.  
**COCOMO** Tworzyliśmy duet potworów.  
**POPELINA** Klaun Crico umiał robić obsadę.  
**COCOMO** Cricoland to było królestwo kuglarzy, magików, cyrkowców,  
**POPELINA** I największy w Europie Wschodniej lunapark, stał pod Pałacem Kultury w latach dziewięćdziesiątych.  
**COCOMO** Piękne lata dziewięćdziesiąte!  
**POPELINA** Polska była jak wielki cyrk.  
**COCOMO** I komu to przeszkadzało!  
**POPELINA** Metru – gdy zaczęła się budowa pierwszej nitki – Park został zlikwidowany. A my, dziwadła, mutanty transformacji – zostaliśmy wrzuceni na wolny rynek!  
**COCOMO** Przeklęte metro.  
**POPELINA** Przeklęte lewactwo.  
**COCOMO** Przekłęci ekolodzy.  
**POPELINA** Szmira, urodziła się w lunaparku, jej biologiczna matka pływała w bikini z rekinami. Pewnego razu rekin zaatakował ją i pogryzł. Odtąd Klaun Crico wychowywał ją sam.  
**COCOMO** Pamiętam jak dziś, jak mała Szmirka błąka się między karuzelami.  
**POPELINA** Pewnego razu zakradła się do Pałacu Grozy. Mówię do mumii, patrz jaka śliczna dziewczynka.  
**COCOMO** Po jego śmierci przygarnęliśmy ją i wychowaliśmy jak swoje.  
**POPELINA** Jeździliśmy z cyrkami to tu to tam.  
**COCOMO** Tresowałem ją i inne zwierzęta, marzyła mi się wielka artystyczna rodzina.  
**POPELINA** A ona nas opuściła i sama dziecko sobie zrobiła.  
**SZMIRA** To ojciec mojego synka. Disco. Jest didżejem.  
**POPELINA** Popelina.  
**COCOMO** Cocomo.  
**DISCO** Disco. Miło mi. To ich prawdziwe imiona?  
**COCOMO** Nadał je nam wielki klaun Crico.  
**POPELINA** Każdy w Cricolandzie miał swoje imię.  
**COCOMO** Żyjemy życiem swoich postaci. Nie oddzielamy życia od sztuki.  
**POPELINA** Jesteśmy artystyczną rodziną patologiczną i jesteśmy z tego dumni.  
**COCOMO** Bez patologii nie ma sztuki.  
**POPELINA** I być może rodziny.  
**COCOMO** Trwała bliskość to patologia, którą trzeba wypracować ciężką pracą i tresurą.  
**SZMIRA** Disco komponuje.  
**COCOMO** Przydałaby się muza do naszych numerów. Coś skocznego, wesołego.  
**DISCO** Zajmuję się disco, ale artystycznym.  
**SZMIRA** Disco chce zmienić oblicze disco polo.  
**DISCO** Interesuje mnie disco polo, ale ambitne. Mroczne. Opowiadające o ciemnej stronie miłości i polskości. Dark disco.

**SZMIRA** Disco pisze mroczne piosenki disco o miłości i polskości. Ma darkdiscowy zespół Topsy.

**DISCO** Jego charakterystycznym znakiem są tipsy.

**SZMIRA** Disco jest drag queenem. Występuje jako drag queen Transpolonia.

**DISCO** Wcielam się w hybrydę polskości. Skrzyżowanie kurwy i świętej. Mężczyzny i kobiety.

**COCOMO** To jest ojciec twojego dziecka.

**SZMIRA** Miał trudne dzieciństwo.

**DISCO** Jestem z Białegostoku.

**POPELINA** To wiele tłumaczy.

**DISCO** Mój ojciec na początku lat dziewięćdziesiątych stworzył pierwszą wytwórnię disco polo, nazywała się Fafarafa, produkował hity, które nucili wszyscy, kiedy sam stał się gwiazdą, występowałem jako tancerz na jego występach. Wesela, pogrzeby, chrzciny, dożynki. Poznałem wszystkie twarze polskiej zabawy. Kiedy pewnego dnia zobaczyłem, jak przebieram się w sukienki mamy, przekląłem mnie.

**SZMIRA** Mieliśmy podobne dzieciństwo. Pasujemy do siebie.

**DISCO** Oboje znamy ten nieustanny ruch. Brak stabilizacji.

**SZMIRA** Występy w show rodziców.

**DISCO** Walkę o własną tożsamość.

**SZMIRA** Tresurę.

**POPELINA** Jesteś mutantem transformacji jak my.

**DISCO** Kiedy skończyłem 18 lat ojciec chciał, żebym przejął jego dziedzictwo, ale nie mogłem zaakceptować moich upodobań. Uciekłem i stworzyłem nurt dark disco.

**COCOMO** Witaj w rodzinie, Disco.

**DISCO** Czemu kazałaś mi czekać w samochodzie. Najpierw myślałem, że to żule, ale teraz widzę, że to bardzo mili ludzie.

**COCOMO** Wstydzisz się nas?

**POPELINA** Zawsze się nas wstydziła. Wielka dama. Klaunia księżniczka.

**COCOMO** Wyrosłaś. Dojrzałaś. A wciąż się wstydzisz.

**DISCO** Ona tak ma. Kiedy wiała się na rurze, wśród tłumu podnieconych mężczyzn – nawet wtedy widziałem, że się wstydzi.

**COCOMO** Jak to, na rurze.

**SZMIRA** Kiedy uciekłam od was, próbowałam pracować jako kelnerka, niańka, ale naprawdę zaczęłam zarabiać w klubie. Zatrudniłam się jako tancerka w klubie gogo, a Disco był didżejem.

**COCOMO** Moja córka tancerką gogo.

**POPELINA** Nie mam nic przeciw tańcowi ale gogo.

**DISCO** Szmira jest najlepsza. Jest gwiazdą klubu.

**SZMIRA** Zakochaliśmy się w sobie i chcemy się pobrać. Przyszłam zaprosić was na ślub.

**POPELINA** Pamiętasz nasz ślub? Goście z całego świata przybyli do bazy cyrkowej w Julinku, tresowane zwierzęta złożyły nam hołd, Popelina jechała do ołtarza na słońcu. Siłacz Cocomo czekał na nią z batem, a kiedy zjechała na trąbie, wziął ją w ramiona.

**COCOMO** Moglibyśmy na waszym ślubie dać małe show. Zagram Dziadka Smoga. Mama wcieli się w Śnieżynkę. Pokaż jak się wcielasz.

**POPELINA** Przygotowaliśmy ten show dla galerii handlowej.

**COCOMO** Dla producenta maseczek antysmogowych.

**POPELINA** Niestety klient nie kupił tej konwencji.

**COCOMO** Doszło do rękoczynów.

**POPELINA** Ojcu wypadł ząb.

**COCOMO** Widz nie jest gotowy na pewne rozwiązania.

**PEPELINA** W ogóle nie wiadomo czego teraz chce widzieć.  
**DISCO** Widz chce się pobawić, ale czasem też – wpaść w otchłań.  
**COCOMO** Show jest gotowe, dam wam zniżkę.  
**SZMIRA** Chcemy, żeby to był skromny ślub.  
**PEPELINA** Rodzina musi sobie pomagać.  
**COCOMO** Stworzymy wielką artystyczną rodzinę. Będziemy razem występować.  
**DISCO** Twoi rodzice są zabawni. Może wezmę ich na trasę, będą tańczyć na moich koncertach.  
**SZMIRA** To starzy ludzie, koczują w chaszczach w pobliżu zoo.  
**PEPELINA** Czekamy aż wiatr przywieje zapach naszych dzieci.  
**COCOMO** Jestem treserem dzikich zwierząt.  
**PEPELINA** Mówię mu, chcesz, to ja będę twoim zwierzakiem.  
**DISCO** Są dziwni, pasują do dark disco. Pasują do mojego wizerunku. Ludzkie zoo.  
**SZMIRA** Disco planuje wielką trasę, ale najpierw musi nagrać płytę.  
**DISCO** To będzie przełomowa płyta dark disco. Nazwę ją „Ludzkie zoo”.  
**SZMIRA** Najpierw weźmiemy ślub, potem sobie nagrasz płytę i jeśli zarobisz pieniądze pojedziesz z nią w trasę.  
**DISCO** Chciałbym państwa zaprosić do współpracy.  
**PEPELINA** Połączymy trasę koncertową z podróżą poślubną. Życie i sztukę.  
**COCOMO** Odnowimy sojusz między niebem a ziemią.  
**PEPELINA** Odnajdziemy na nowo sens.  
**COCOMO** Ustanowimy nową wspólnotę.  
**PEPELINA** Poczujemy widownię, jak dawniej.  
**COCOMO** Disco – jesteś mi jak syn!  
**DISCO** Tato!  
**SZMIRA** Zaczekajcie! Z czego opłacimy ślub, nagranie płyty i przygotowanie trasy.  
**COCOMO** Nie mamy żadnych oszczędności.  
**PEPELINA** Wszystko zainwestowaliśmy w córkę, która nas opuściła.  
**SZMIRA** Po porodzie mogę wrócić do klubu tańczyć.  
**COCOMO** Pójdziemy na starówkę kręcić balony.  
**PEPELINA** Mogę wrócić na ulicę albo zostać hostessą.  
**DISCO** Nie. Moja rodzina nie będzie dłużej kurwiła się. Jeśli się zjednoczymy, możemy wywalczyć na wolnym rynku godne warunki życia i tworzenia.  
**COCOMO** Razem stawimy czoła zmiennym nastrojom widzów.  
**PEPELINA** Razem rzucimy ich na kolana i zmusimy do poddania się.  
**SZMIRA** Wciąż nie wiadomo, skąd mamy wziąć kasę.  
**PEPELINA** Potrzebujemy mecenasa. Bogacza.  
**DISCO** Mam pomysł. Jest pewna willa.

## **6. DARKDISCO**

Nie lubię się bawić i tańczyć na weselach  
W mig w depresję wpadam przy skocznych kapelach  
Podpierając ścianę, wpadam w nastrój mroczny  
Mój przebój nie będzie pogodny ani skoczny  
**REF**  
Wychodzisz za niego, zawsze głupia byłaś  
Jeszcze pożałujesz, że mnie odrzuciłaś  
Cierpi moja dusza kiedy jesteś blisko  
Na twoim weselu zaśpiewam dark disco  
Na fejsbuku obserwuję pozowane zdjęcia

Śledzę twoje szczęścia, mamroczę zaklęcia  
Dzieci ci się rodzą, samochód kupiłaś  
Popamiętasz jeszcze, że mnie opuściłaś

## **7. KOLEDNICY**

**SZMIRA** Ale smog.

**DISCO** To dobrze dla naszego planu.

**SZMIRA** Niewiele widać w taki smog.

**PEPELINA** To dziadek Smog rozpylił toksyczną mgłę.

**COCOMO** To specjalna mgła, która ma zmysły, truje duszę.

**PEPELINA** Niech otuli wnet tę głuszę.

**COCOMO** Powtórzmy plan. Pukamy do drzwi i przedstawiamy się jako kolędnicy.

**PEPELINA** Dobry wieczór, jesteśmy kolędnikami.

**COCOMO** Śpiewamy kolędę, przykuwamy uwagę. Cudaczymy, rozśmieszamy.

**DISCO** Sztuka wciąż może mieć wielką moc.

**PEPELINA** Jeśli skok się uda, możemy działać dalej jako gang „kolędnicy”.

**SZMIRA** Zgodziłam się tylko na jeden skok.

**COCOMO** Nie będzie więcej skoków.

**DISCO** Powtórzmy plan.

**PEPELINA** Zajmujemy bogacza naszym show podczas gdy Disco i Szmira wchodzą od tyłu i kradną hajs.

**COCOMO** Jaką mamy gwarancję, że przykujemy jego uwagę.

**PEPELINA** Straciliśmy czuja, nie rozumiemy widowni.

**COCOMO** Szlag wie, czy go zainteresujemy. Co mu się podoba.

**DISCO** To milioner. Samotnik. Wielbiciel sztuki. Jest trochę dziecinny, ale kocha artystów, jak to bogacz, spodobać mu się. Tylko nie przerywajcie show.

**SZMIRA** Mamo, tato, uwierzcie w siebie.

**DISCO** Zaśpiewajcie mu parę kolęd, ale nie rozmawiajcie z nim, może być wygłodniały ludzi, będzie was chwalił – musicie go zakrzyczeć, zaśpiewać, zagadać, zrozumiano?

**PEPELINA** A jak będzie chciał zapłacić? Z własnej woli

**COCOMO** Lubię rozmawiać z widzami po show. Lubię mieć feedback.

**DISCO** On umie czarować ludzi. Jest delikatny. Wrażliwy. Mówi się, że w jego willi zaginęło kilka osób, dzieci, starców.

**SZMIRA** Dlaczego nie powiedziałeś wcześniej.

**DISCO** To legendy i plotki.

**COCOMO** Mnie nikt nie przegada.

**DISCO** Każe do siebie mówić: król.

**PEPELINA** Żaden król nam nie straszny.

**DISCO** Nie zapomnijcie masek przeciwsmogowych.

**COCOMO** Moja córka nie powinna brać udziału w napadzie, w jej stanie...

**SZMIRA** Dam radę, tato.

**DISCO** W razie czego się powie, że hajs jest dla dziecka.

**SZMIRA** Skąd gwarancja, że w środku są pieniądze.

**DISCO** Uwierz mi, są.

**SZMIRA** Byłeś tu?

**DISCO** Nie raz.

**PEPELINA** Damy z siebie wszystko. Nie możemy po prostu poprosić go o wsparcie.

**COCOMO** Nasz show może go naprawdę porwać i wyłożyć kasę.

**PEPELINA** Pokażmy mu kosztorys, opiszmy ideę płyty i trasy koncertowo-cyrkowej a na pewno da nam grant.

**SZMIRA** W końcu do wielbiciel sztuki.

**DISCO** Zamknął się w swoim świecie, nie lubi ludzi. Nie ryzykujemy.

**SZMIRA** Może wkradniemy się w nocy, kiedy będzie spał.

**DISCO** On nie śpi w nocy. Cierpi na bezsenność.

**SZMIRA** Skąd go znasz tak dobrze?

**DISCO** Przed skokiem zrobiłem risercz. Znam rozplanowanie willi, jego rytm dnia i nocy. To bezpieczny skok.

**COCOMO** Przekłęci bogacze – odcinają się od świata i nie przyjdzie im do głowy, żeby dobrowolnie wesprzeć nas, artystów.

**DISCO** Zamawiał u mnie towar. Ten król.

**PEPELINA** To faktycznie król?

**DISCO** Zobaczycie willę w środku.

**SZMIRA** Nie wiedziałam, że czymś handlowałeś, mówiłeś, że poświęciłeś całe życie muzyce.

**COCOMO** Artysta w dzisiejszych czasach musi mieć zabezpieczenie.

**PEPELINA** Bardzo mądrze chłopak kombinuje.

**SZMIRA** Czym handlujesz Disco?

**DISCO** Nie czas na dyskusje. Kolędnicy na stanowisko. A my wchodzimy od tyłu. Dajcie nam minutę.

**PEPELINA** Makijaż mi się nie rozmazał?

**COCOMO** Jesteś piękna, Śnieżynko.

**PEPELINA** Dekolt nie jest za głęboki.

**COCOMO** Nie można oderwać od niego wzroku.

**PEPELINA** Kocham cię Dziadku Smogu. Znowu piłeś?

**COCOMO** Mam tremę.

**PEPELINA** Od tego skoku zależy przyszłość naszej rodziny.

**COCOMO** Dlatego muszę być w formie.

**PEPELINA** Zionie od ciebie wódą.

**COCOMO** Daj spokój, to święta.

**PEPELINA** Już czas. Pukajmy.

**COCOMO** Nikt nie odpowiada.

**PEPELINA** Słyszysz? W środku gra muzyka.

**COCOMO** Zapukaj jeszcze raz.

**PEPELINA** Drzwi się otwierają.

**COCOMO** Dobry wieczór, jesteśmy kolędnikami.

**PEPELINA** Ho, ho, tu Śnieżynka i Dziadek Smog.

**COCOMO** Załóż lepiej maskę, bo spotka cię zło.

**PEPELINA** Uważaj to może być pułapka.

**COCOMO** Nikogo nie ma w środku.

**PEPELINA** Wesołych Świąt!

**COCOMO** To nawiedzony dom.

**PEPELINA** Jest zagracony zabawkami.

**COCOMO** Może właściciel jest kolekcjonerem.

**PEPELINA** Na ścianach pełno obrazów.

**COCOMO** Drzwi zamknęły się same.

**PEPELINA** Uciekajmy.

**COCOMO** Ktoś tam jest w salonie.

**PEPELINA** Cocomo, zwijajmy się stąd, ten dom jest dziwny.

**COCOMO** Jest tam kto?

**PEPELINA** Zabieramy obrazy, kosztowności i spadamy.

**COCOMO** Nie opuszczę mojej córki i wnuka.

**PEPELINA** Nie wchodź do salonu. To pułapka.

**COCOMO** To nie salon, to teatr.

**PEPELINA** Co robi scena z kurtyną w środku willi.

**COCOMO** Kurtyna odsłania się.

**PEPELINA** Na tronie ktoś siedzi.

**KRÓL** I love you Poland.

## **8. DILER**

**SZMIRA** Nie jesteś didżejem, jesteś dilerem, Disco.

**DISCO** Z muzyki nie wyżyję raczej. Nie w tym kraju.

**SZMIRA** Bierzesz?

**DISCO** Nie zawsze. Tylko teraz. Nie denerwuj się. Muszę się nakręcić. Zaraz wchodzimy do willi. Nie nakręcaj się. Jesteś matką.

**SZMIRA** W ogrodzie są rzeźby amorków, elfów, wrózek i krasnali ogrodowych. To prawda o tych zaginionych dzieciach?

**DISCO** Mówiłem ci, to bogacz. Może wszystko. Kto to tam wie.

**SZMIRA** Co to jest za facet? Co mu sprzedawałeś?

**DISCO** Środki nasenne. Najsilniejsze na rynku. Nielegalne. Cierpi na bezsenność. Bardzo fajny starszy facet. Miły. Delikatny. Zawsze był dla mnie dobry. W sumie trochę mi głupio, że go okradamy, ale co mam zrobić, potrzebuję mecenasa.

**SZMIRA** Ktoś nas obserwuje, zza zasłony.

**DISCO** Zdawało ci się. Załóż maskę.

**SZMIRA** Mnie się tu nie podoba.

**DISCO** Nie panikuj. Jeden skok i jesteśmy ustawieni.

**SZMIRA** Rodzę. Zdawało mi się.

**DISCO** Starzy już powinni wchodzić.

**SZMIRA** W środku gra muzyka.

**DISCO** To znaczy, że król nie śpi. Zazwyczaj nie śpi. To normalne.

**SZMIRA** Boję się.

**DISCO** Spokojnie, jest bezbronny jak dziecko. Chodź.

**SZMIRA** Czy my kiedyś będziemy uczciwie zarabiać w tym kraju jak ludzie.

**DISCO** Jeden skok.

**SZMIRA** Ktoś tam jest. W salonie.

**DISCO** Schowaj się za mną. Bierzemy pieniądze, kosztowności i spadamy. Szmira, za kilka minut będzie po wszystkim.

**SZMIRA** Jak tu pięknie. Kostiumy. Instrumenty. Fortepian.

**DISCO** Mówiłem ci, że to milioner.

**SZMIRA** Chciałabym kiedyś mieszkać w takim domu.

**DISCO** I będziesz mieszkać – jak nagram płytę.

**SZMIRA** Sam tu mieszka ten król?

**DISCO** Sam.

**SZMIRA** Samotny musi być, wśród tego wszystkiego.

**DISCO** Nawet nie zauważy, że coś zabraliśmy.

**SZMIRA** Co on tu robi całymi dniami. Na biurku leżą jakieś plany, zdjęcia...

**DISCO** Zostaw to, szukaj kosztowności.

**SZMIRA** Twój król też jest artystą, jak my. Tato?

**COCOMO** Nie możemy okraść króla.

**DISCO** Oszalałeś? Mieliście go czymś zająć.

**SZMIRA** Gdzie matka? Gdzie Popelina?

**COCOMO** On jest dobry. Powiedział, że nas kocha.  
**DISCO** Kto powiedział, że was kocha? Smog się upił.  
**COCOMO** Król powiedział, że kocha nas wszystkich.  
**DISCO** Mówiłem, żebyście z nim nie rozmawiali, żebyście nie pozwolili na te gadki o miłości...  
**COCOMO** Jego głos jest piękny. Córeczko, musisz go poznać.  
**DISCO** Szmira, spadamy.  
**SZMIRA** A co z rodzicami.  
**DISCO** Musisz ich zostawić.  
**SZMIRA** Żeby przepadli, jak tamci ludzie o których mówiłeś? Nigdy.  
**PEPELINA** Nie przepadliśmy i nie przepadniemy. Nie bójcie się.  
**SZMIRA** Mamo, co ci się stało. Płakałaś...  
**PEPELINA** Król powiedział, że mnie kocha. Powiedział, że się mną zajmie. I tobą też.  
**COCOMO** Król chce was poznać.  
**PEPELINA** On jest taki jak my. Jest artystą.  
**DISCO** Szmira, idziemy.  
**COCOMO** Chodź. Król siedzi na tronie. Powiedziałam mu o dziecku.  
**PEPELINA** Król kocha dzieci.  
**SZMIRA** Chodźmy, Disco... coś tu nie gra.  
**COCOMO** Gdzie idziecie? Możemy tu spędzić wigilię.  
**PEPELINA** Król przygotował dla nas prezenty!  
**DISCO** To był głupi pomysł, powinienem się domyśleć.  
**SZMIRA** Kim jest Król? Disco, kim jest ten facet?  
**PEPELINA I COCOMO** Niech żyje król! Niech żyje król!  
**DISCO** Tylne drzwi są zamknięte. Musimy wyjść od frontu.  
**SZMIRA** Masz broń.  
**COCOMO** Nie wolno mieć broni w domu króla.  
**DISCO** Mam broń i nie zawaham się jej użyć. Gdybyśmy spotkali króla, może mówić o miłości, o dobroci i tak dalej, nie słuchaj go.  
**SZMIRA** Ktoś jest w korytarzu.  
**DISCO** Odsuń się, bo będę strzelał.  
**SZMIRA** Zniknął.  
**DISCO** Pierdolona willa.  
**SZMIRA** Dlaczego on się tak dziwnie rusza, jak robot. Czy król to robot?  
**DISCO** Wszystko będzie dobrze. Musimy tylko dostać się do samochodu. Odsuńcie się.  
**COCOMO** Nie pozwolimy krzywdzić naszego króla.  
**SZMIRA** Co mu zrobiliście! Disco, ocknij się!  
**PEPELINA** Chodź córeczko, zostaw tego wariata, zaprowadzimy cię do króla.  
**COCOMO** Czeka na ciebie.  
**PEPELINA** Siedzi na tronie  
**COCOMO** Złóż mu pokłon.  
**SZMIRA** Czemu ma maskę?  
**KRÓL** I love you.

## **9. UCZTA**

**COCOMO** Czemu nie jesz.  
**PEPELINA** Zjedz dla dziecka.  
**SZMIRA** Nie będę jadła, dopóki nie dowiem się, co z Disco.  
**COCOMO** Przepraszamy za nią wasza wysokość.  
**PEPELINA** Zwykle jest weselsza, tryska humorem.

**COCOMO** Wychowaliśmy ją na klaunicę, jak chciał jej ojciec.  
**PEPELINA** Wielki klaun Crico.  
**COCOMO** Król Placu Defilad.  
**PEPELINA** Crico wierzył w zabawę.  
**COCOMO** Był kapłanem kościoła zabawy.  
**PEPELINA** Niestety Polacy go nie zrozumieli.  
**COCOMO** Polacy zniszczyli cyrki, zniszczyli lunaparki.  
**PEPELINA** My Polacy nie umiemy się bawić.  
**COCOMO** Uwielbiamy cierpieć.  
**PEPELINA** Dlatego my artyści, jesteśmy zdemoralizowani. To z głodu.  
**COCOMO** Wystarczy nas nakarmić, wystarczy dobre słowo i jesteśmy lepszymi ludźmi.  
**SZMIRA** Co zrobiliście z moim chłopakiem.  
**PEPELINA** Czy to w ogóle jest chłopak.  
**COCOMO** Kto to widział przebierać się w damskie ciuchy.  
**PEPELINA** Zabawa wymknęła się spod kontroli.  
**COCOMO** Legenda głosi, że po zamknięciu lunaparku klaun Crico rzucił klątwę na cały kraj.  
**PEPELINA** Przeklinam metro. Przeklinam ten kraj. I powiesił się.  
**COCOMO** Klątwa ciąży nad całą naszą rodziną cyrkową.  
**PEPELINA** Tułamy się od projektu do projektu, bez etatu i ubezpieczenia.  
**COCOMO** W nadziei, że spełni się starocyrkowa przepowiednia.  
**PEPELINA** Która głosi, że pewnego dnia na tron powróci król i znów będziemy jedną rodziną.  
**SZMIRA** Kocham go.  
**COCOMO** To nie jest chłopak dla ciebie.  
**PEPELINA** Zwykły złodziej.  
**COCOMO** Złodziej i ćpun.  
**PEPELINA** Ni to facet ni to baba.  
**SZMIRA** Disco jest artystą.  
**KRÓL** I love you.  
**PEPELINA** Widzisz, król cię kocha.  
**COCOMO** Wybaczył nam napad. Wybaczył nam wszystko.  
**PEPELINA** Przygotował dla nas ucztę.  
**COCOMO** Gdy artyści nie mają co jeść, muszą walczyć, stają się straszni.  
**PEPELINA** Agresywni.  
**COCOMO** Król żyje tu samotnie. Pomyśl przez chwilę.  
**PEPELINA** Ile będziesz się wozila to z tym to z tamtym.  
**COCOMO** W płynnej nowoczesności.  
**PEPELINA** Ta willa może być nowym centrum. Wystarczy, że oddasz mu hołd.  
**COCOMO** Oddaliśmy mu hołd i zobacz jak się zmieniliśmy. Czujemy ulgę.  
**PEPELINA** Ktoś nas ogarnął. Nakarmił.  
**COCOMO** Umył i ogrzał.  
**PEPELINA** Jako samotna matka, w dodatku artystka będziesz potrzebowała ekstra wsparcia.  
**SZMIRA** Gdzie jest Disco? Co mu zrobiliście?  
**COCOMO** Nie wydaję córki za byle dilera.  
**PEPELINA** Jego muzyka jest okropna.  
**COCOMO** Nie ma gustu.  
**KRÓL** I love you.  
**PEPELINA** Całe to królestwo może być twoje.  
**COCOMO** Będziesz żyła jak w bajce.



**SZIMRA** Nienawidzę was, niepotrzebnie do was wróciłam. Niszczycie mi życie. Każdy mój pomysł. Każdą moją propozycję.

**COCOMO** Kiedyś niszczyliśmy. To fakt.

**PEPELINA** Tresowaliśmy cię z innymi zwierzętami.

**COCOMO** Rodzice muszą trochę niszczyć dzieci.

**PEPELINA** Trochę hartu nie zaszkodzi.

**COCOMO** Ale teraz wydamy cię za króla i wszystko będzie dobrze.

**PEPELINA** I żyli długo i szczęśliwie.

**KRÓL** I love you.

**COCOMO** Idź z nim.

**PEPELINA** Chce ci pokazać swoje królestwo. Jest ci przychylny. Ona już idzie.

**SZMIRA** Nie chcę z nim iść. Po co mu ten mundur. Ma chłopięcy głos.

**COCOMO** Nie zachowuj się jak kopciuszek, jesteś córką wielkiego klauna Crico. Cyrkową królową.

**PEPELINA** Jesteś dzieckiem polskiego show biznesu!

**SZMIRA** Kim on jest?

**PEPELINA** Nie poznajesz?

**COCOMO** Była młoda.

**PEPELINA** Kiedyś wszyscy znali króla.

**COCOMO** Trochę posiwiął.

**PEPELINA** Ale zachował formę.

**COCOMO** Musi dużo ćwiczyć.

**PEPELINA** Możesz się wiele od niego nauczyć.

**COCOMO** Król był mega gwiazdą.

**PEPELINA** Najpierw wielbiony, potem upokorzony.

**COCOMO** Jak my.

**PEPELINA** Przyjechał do Polski po raz pierwszy w latach 90.

**COCOMO** Piękne lata 90!

**KRÓL** I love you Poland.

**SZMIRA** On jest dziwny. I stary. Dlaczego nosi maskę?

**KRÓL** Come with me.

**COCOMO** Idź z nim.

**PEPELINA** Porozmawiaj.

**COCOMO** Wtedy wybierzesz.

**PEPELINA** Los można odwrócić.

**COCOMO** Musisz tylko pokochać króla.

**PEPELINA** A my w tym czasie będziemy jeść.

**COCOMO** Ucztować.

**PEPELINA** Pić wasze zdrowie.

**COCOMO** No idź.

**PEPELINA** Poszła. Trzymajmy kciuki.

**COCOMO** Za naszą miłość, Popelino.

**PEPELINA** Twoje zdrowie, Coco.

**COCOMO** Kocham cię najdroższa.

**PEPELINA** Jesteś pijany Coco, ale na pozytywnie.

**COCOMO** To najpiękniejsze Boże Narodzenie od lat.

**DISCO** Gdzie jest Szmira?

**PEPELINA** Miałeś go ubić.

**COCOMO** I ubiłem.

**DISCO** Gdzie ją zabrał?

**COCOMO** Usiądź Disco i napij się.  
**POPELINA** Krwawisz więc nie rób scen.  
**DISCO** Nie dotykaj mnie. Gdzie oni są...  
**COCOMO** To dla nas wszystkich wielka szansa...  
**POPELINA** Król chciał z nią porozmawiać.  
**COCOMO** Wiesz jaki on jest.  
**POPELINA** Dziecinny i delikatny.  
**COCOMO** To geniusz, wizjoner, kosmita.  
**POPELINA** Należy mu się szacunek.  
**COCOMO** Król jest miłością. Daj mu szansę.  
**POPELINA** Jest samotny jak my.  
**COCOMO** Siadaj bo ci znowu łeb rozwałę.  
**POPELINA** Idą święta. Nie kłóćmy się.  
**COCOMO** Wina?

### **10. PIĘKNA I BESTIA**

**SZMIRA** Wasza miłość, jeśli uraziliśmy pana naszym wtargnięciem, przepraszam. Chodziło o dziecko. Jesteśmy biednymi artystami, czasem działamy impulsywnie, jak mój chłopak, jak moi przybrani rodzice. W głębi duszy jesteśmy dobrzy. Może nawet dziecinni. Potrzeba nam tylko mecenasa, grantu czy etatu. Bez tego nasza sztuka jest narażona na ryzyko. Wolny rynek. Konkurencję. Smog. Żyjemy by dawać ludziom radość. Życie. Miłość. Kiedy nie możemy tego robić w bezpiecznych warunkach – dziczejemy. I napadamy. Stajemy się źli. Przepraszam.

**KRÓL** Objechałem świat sześć razy dookoła, ale krajem, który mnie najbardziej wzruszył była Polska.

**SZMIRA** Wasza Wysokość mówi po polsku.

**KRÓL** Gdyby nie Polska, pograżyłbym się we własnym świecie, we własnych dziwactwach. Polska wyrwała mnie z letargu i rozpacz. Nauka polskiego zmusiła mój mózg do stworzenia nowych połączeń. Odrodziłem się.

**SZMIRA** Jak się Wasza Wysokość uczyła naszego języka ojczystego.

**KRÓL** Skryty za maską brałem udział w waszych świętach narodowych. Obchodziłem Boże Narodzenie, dzień kobiet, rocznicę powstania i wybuchu wojny, smuciłem się z wami uprawiając grobbing i szedłem z wami w marszu niepodległości. Wznosząc okrzyki, i świętując z tłumem poznawałem waszą mowę i zwyczaje.

**SZMIRA** W ogóle nie słyhać akcentu.

**KRÓL** Dziękuję. Stałem się Polakiem.

**SZMIRA** Dlaczego akurat Polska?

**KRÓL** Przyjechałem tu pod koniec lat 90. Uwielbiany, okrzyknięty geniuszem. Polska dopiero co odzyskała niepodległość.

**SZMIRA** To wtedy upadł Cricoland, lunapark mojego ojca.

**KRÓL** Widziałem bogactwo i biedę, ale widziałem też kraj pełen miłości. Nie tylko ludzie ale i zwierzęta witały mnie z radością. W Łazienkach królewskich wyszedłem na balkon, by pozdrowić tłumy i nagle zauważyłem pawia, który rozłożył ogon. Na zamku królewskim obejrzałem film o Warszawie. Beztroszy ludzie w kabaretach, kinach, teatrach i potem straszny rok 1939, bomby spadające na miasto, płonące dzielnice, oh my God.

**SZMIRA** Wszystko dobrze?

**KRÓL** Zrozumiałem wtedy, że Polska mnie potrzebuje. Polska potrzebuje zabawy i radości, żeby zapomnieć o mrocznej przeszłości. Polska jest jak ja.

**SZMIRA** Ja też.

**KRÓL** W Polsce odnalazłem prawdę. Gościnność. Normalność. Zapraǳnę tu zamieszkać.

**SZMIRA** Dlaczego ojciec zostawił mnie tej potwornej parze.

**KRÓL** Zaproponowano mi podupadły zamek w Lubiążu, ale to było zbyt daleko od Warszawy, rozważałem bardziej kupno pałacyku w Otwocku. Nie mogłem się zdecydować.

**SZMIRA** Dlaczego nie spotkaliśmy się wcześniej.

**KRÓL** Chciałem mieszkać blisko Warszawy, bo planowałem zrealizować tu dzieło mojego życia. Zaprzagnąłem zbudować największy na świecie park rozrywki.

**SZMIRA** To tak jak mój ojciec!

**KRÓL** Najpierw wchodziło w grę Bemowo, potem tereny wokół Wilanowa, wreszcie dziki brzeg Wisły...

**SZMIRA** To tam w szałasie gnieźdzą się moi przybrani rodzice i czekają aż wiatr przywieje zapach zwierząt cyrkowych, które ekolodzy zabrali i przenieśli do zoo. To moja wina. To moja wina, że się tu włamaliśmy.

**KRÓL** Niestety, poważne oskarżenia zmusiły mnie do wyjazdu. Oskarżenia, których nie chcę teraz wspominać. Straszne oskarżenia.

**SZMIRA** O co cię oskarżyli królu.

**KRÓL** Do mojej posiadłości Neverland zapraszałem nieraz zaprzyjaźnione dzieci, często chore. Dawałem im szczęście, a one czasem spały w moim łóżku. Czytałem im bajki. Bawiliśmy się. Wtulaliśmy się.

**SZMIRA** Tak bardzo boję się o moje dziecko.

**KRÓL** Wytoczono mi proces. Grożono konsekwencjami. A ja tylko chciałem dawać dzieciom miłość. Nie mogłem spać. Zacząłem brać leki. I nie przestawałem myśleć o Polsce. Czułem, że tam czeka na mnie miłość.

**SZMIRA** Przepraszam, że waszą wysokość napadliśmy.

**KRÓL** Pokochałem Polskę, tu chciałbym mieszkać, wśród ludzi, którzy jeszcze nie przesiąkli obecną na świecie żądzą pieniądza. Porzuciłem Neverland i w tajemnicy przed wszystkimi kupiłem tę willę, w której jesteśmy, chciałem rozpocząć nowe, czyste i spokojne życie z dala od szumu. Zgiełku. Agresji.

**SZMIRA** Przepraszam.

**KRÓL** Nie przepaszaj Szmiro. Jestem szczęśliwy, że cię spotkałem. Ciebie i tych biednych, pogubionych artystów, błakających się w Boże Narodzenie w poszukiwaniu szczęścia. Artyści są jak dzieci. Chcę im dać miłość.

**SZMIRA** Przepraszam, rozkleiłam się... Od lat żyję niestabilnie, tańczyłam w klubie gogo, mężczyźni gwizdali...

**KRÓL** Już dobrze... jesteś bezpieczna.

**DISCO** Puść ją, zboczeńcu.

**SZMIRA** Disco, nie złość się.

**KRÓL** I love you.

**DISCO** On to mówi wszystkim, nie dam się nabrać.

**KRÓL** Skąd w tobie tyle złości.

**DISCO** Wyskakuj z kasy, to nic ci się nie stanie. Szmira, wychodzimy.

**COCOMO** Próbowaliśmy go powstrzymać.

**PEPELINA** Królu, co robić, twoje życzenie będzie moim rozkazem.

**KRÓL** Polacy, co się z wami stało? Kiedyś byliście radośni, otwarci, za to was pokochałem.

**DISCO** My Polacy króla nie potrzebujemy. Puść ją.

**COCOMO** Uważaj Królu on ma nóż.

**KRÓL** Nie boję się śmierci. Już raz zginąłem.

**PEPELINA** To prawda, znaleziono jego zwłoki. Sama widziałam zdjęcie.

**KRÓL** Jak wiele gwiazd show-biznesu miałem sobowtóra. Po wielu koncertach czułem się zmęczony pozdrawianiem tłumów, dawaniem autografów, wpadłem więc na pomysł, żeby zatrudnić sobowtóra. Tajny casting wyłonił najlepszego kandydata. Był do mnie łudzaco

podobny. Najpierw świetnie wypełniał obowiązki mojego dublera. Towarzyszył mi czasem w wyprawach, koncertach, niektóre klipy kręcił za mnie. Z czasem zaczął wierzyć, że to on, a nie ja jest królem. Narkotyki pomieszały mu w głowie.

**COCOMO** Tak samo jak tobie Disco.

**PEPELINA** Popularność uderzyła mu do głowy.

**SZMIRA** Nie wytrzymał presji.

**KRÓL** Nie wytrzymał bycia mną.

**DISCO** Nikt by tego nie wytrzymał.

**KRÓL** Pewnej nocy zasnął i nie obudził się. Przedawkował moje środki nasenne. Najpierw wpadłem w rozpacz, chciałem się zabić, jak on, ale potem przypomniałem sobie Polskę. Zamek królewski. Łazienki. I dostrzegłem szansę.

**COCOMO** Podstawiłeś ciało.

**PEPELINA** To nie było twoje ciało.

**KRÓL** To było fantomowe ciało króla. Ani policja ani przybyli na pogrzeb przyjaciele się nie zorientowali. Media na całym świecie ogłosiły – król popu nie żyje. A ja byłem już w mojej nowej ojczyźnie i sam urządziłem tę willę. Prawdziwy król przeżył w Otwocku. By ocalić świat. Heal the World.

**SZMIRA** Wasza wysokość jesteście...

**COCOMO** Wiedziałem.

**PEPELINA** Michael Jackson żyje w Polsce.

**DISCO** Michael Jackson jest Polakiem...

**SZMIRA** Oh, my god, Michael!

**PEPELINA** We love you!

## **11. KOŁYSANKA**

Chodźcie do mnie dzieci

Ukołyszę was do snu

Before goodnight want to say

Poland I love you

Zmęczeni wolnością

O zabawie nie myślicie

Czas upływa wam na troskach

Na walce o godne życie

Uleczę was dzieci

I wasz kraj uzdrowię

Opowiem wam nowe baśnie

Baśni każdy pragnie człowiek.

## **12. W ŁÓŻKU Z KRÓLEM**

**PEPELINA** Pierwszy raz od dawna śpię w prawdziwym łóżku. W dodatku z królem.

**COCOMO** Tylko nie chrap. Żona strasznie chrapie.

**PEPELINA** Nie chrapię.

**COCOMO** W jaccuzi zasnęła i chrapała, wszyscy słyszeli.

**SZMIRA** W tym wielkim łóżku czuję się jak dziecko, którym nie byłam.

**KRÓL** To wielkie, królewskie łóżko. Każdy znajdzie w nim swoje miejsce.

**PEPELINA** Można się w nim przewracać i wygłupiać do woli.

**COCOMO** Możemy być w nim wolni.

**DISCO** Królu, przepraszam, I'm sorry...

**KRÓL** Nie przepraszaj, Disco, jesteś pięknym człowiekiem i artystą. I love you.

**DISCO** Naprawdę... Czekałem, aż mój ojciec to powie. Nie powiedział.

**SZMIRA** Przytul mnie Disco.

**PEPELINA** Pozwól mu się wypłakać.

**COCOMO** Potrzebuje ojca.

**KRÓL** Słuchałem twoich nagrań na youtube. Masz talent. Chciałbym z tobą pracować przy nowym materiale.

**DISCO** Wasza wysokość, nagrywasz nową płytę?

**KRÓL** Nie do końca. Powiedzmy, że to ścieżka dźwiękowa.

**COCOMO** Po polsku?

**PEPELINA** Potrzebujemy nowych przebojów.

**KRÓL** Inspiruję się polską sztuką ludową i polskimi wykonawcami.

**PEPELINA** Król popu nagrywa piosenki po polsku! Królu, my Polacy tego potrzebujemy. Chcemy króla!

**KRÓL** Nie potrzebujecie króla. Potrzebujecie miłości i radości, żeby zobaczyć jak pięknym sami jesteście narodem. W każdym z nas drzemie król.

**COCOMO** To prawda. Popelino jesteś królową. Teraz to zauważyłem.

**PEPELINA** Uważaj, bo mnie zrzucisz z łóżka. Nie przy ludziach.

**SZMIRA** Łóżko króla jest duże, starczy miejsca dla wszystkich.

**KRÓL** Bawcie się, kochajcie, to łóżko wszystko wytrzyma.

**DISCO** Przepraszam, że podejrzewałem cię królu o zboczenia, ale tyle się czytało o tych dzieciach. Przecież nie ma nic złego w spaniu razem w tak wielkim łóżku.

**KRÓL** Nie przepaszaj, Disco, oskarżenia nie były całkiem bezpodstawne.

**SZMIRA** Jak to.

**COCOMO** Więc jednak. Więc jakieś świństwo.

**KRÓL** Do Neverlandu przyjeżdżało mnóstwo dzieci, często czytałem im w tym łóżku bajki, usypiałem, to wszystko. Nie patrzcie tak na mnie. Jestem niewinny. Ale mój sobowtór. Jackula, to wszystko jego wina.

**COCOMO** Jackula?

**KRÓL** Tak go nazwałem. Lubiłem z nim tańczyć. Nauczyłem go siebie. Wczuwał się, a potem odreagowywał. Moja osobowość była dla niego za mocna. Bywał agresywny, zwłaszcza po prochach. Myślę, że kiedy zasypiałem - krzywdził moje dzieci. Nigdy nikomu o tym nie mówiłem.

**SZMIRA** Już dobrze, królu.

**KRÓL** Jak mogłem do tego dopuścić? Jak mogłem być tak ślepy.

**COCOMO** Nie możesz ogarniać wszystkiego. Jesteś mega gwiazdą. U nas w Polsce nie ma takiej drugiej mega gwiazdy.

**PEPELINA** Chyba że Podsiadło.

**KRÓL** Skończmy z wizerunkiem gwiazdy jako kapryśnego chuja!

**COCOMO** Jezu jak on przeklina.

**KRÓL** Nauczyłem się w Polsce – gniewu, frustracji, złości. I to mnie uratowało. W Stanach musiałem się uśmiechać, pozować, przymilać. W Polsce dorosłem, posiwiałem. Przestałem być wiecznym dzieckiem, delikatnym kosmitą. Samotny w willi musiałem sobie radzić sam. Nauczyłem się gotować, szyc, odkurzać i kłąć. Wreszcie jestem mężczyzną.

**COCOMO** Ucz się, Disco.

**KRÓL** Czas skończyć ze sztuką oderwaną od życia. Sztuka musi być praktyczna. Artysta musi być odpowiedzialny. I ponosić konsekwencje!

**DISCO** Dlaczego mój ojciec nie mógł być taki jak ty.

**KRÓL** Wykorzystywano mnie całe życie, ojciec tresował mnie jak zwierzę. Mnie i moich braci i siostry.

**SZMIRA** To tak jak mnie.

**KRÓL** Ale teraz jak o tym myślę – pozwalałem na to, bo kręcił mnie występ, show. To musi

kosztować. I dzisiaj doceniam tę tresurę. Dyscyplinę.

**COCOMO** A widzisz.

**SZMIRA** Śpijmy już. To był ciężki dzień.

**DISCO** Nie czujecie się dziwnie leżąc z nim w łóżku. Tak razem.

**POPELINA** Ja się czuję bezpiecznie.

**COCOMO** Cicho, nie widzisz, że król płacze.

**SZMIRA** Płacze, przez sen.

**POPELINA** Żył samotnie przez lata.

**KRÓL** Nie podoba wam się spanie ze mną w łóżku, możecie się przenieść do pokojów gościnnych.

**SZMIRA** Będziemy przy tobie.

**KRÓL** Dziękuję. Czuję, że pierwszy raz od lat zasnę bez środków nasennych.

**POPELINA** Dobranoc, Coco.

**DISCO** Dobranoc, Szmiro.

**SZMIRA** Dobranoc, Królu.

**KRÓL** Dobranoc, moja polska rodzino. Kurcze, nie mogę zasnąć. Poczytać wam bajkę? Moją ulubioną, o Piotrusiu Panu?

**SZMIRA** Gdzie jest król.

**DISCO** Nie mógł zasnąć.

**POPELINA** Wyszedł do ogrodu.

**COCOMO** Tańczy w blasku księżycy.

**SZMIRA** Wśród krasnali ogrodowych.

### **13. ARMIA KRASNALI**

Gdy król zatańczy koszmary prysną  
Z armią krasnali moonwalk nad Wisłą  
Razem historii rany uleczy my  
Razem historii traumy wytańczymy

#### **REF**

Będziemy wielką rodziną cyrkową  
Cieszyć się życiem będziemy na nowo  
Mroki dzieciństwa rozproszy muzyka  
Przy królu kroczy krasnali świta

Święta narodowe, zabawy, żałoby  
Rozświetli księżycy blask dusze i głowy  
Świat uzdrowimy, gdy przejmujemy władzę  
Urządzimy wielką radości paradę.

### **14. PARK ROZRYWKI NARODOWEJ**

**POPELINA** Zaspaliśmy, Coco. Wstawaj.

**COCOMO** Daj jeszcze poleżeć.

**POPELINA** Miałam piękny sen. Pracowaliśmy w lunaparku, byłeś mumią a ja zombie. Mieliśmy etaty. Jak w Cricolandzie.

**COCOMO** To już nie wróci, Popelino.

**POPELINA** Czuję, że to łóżko jest prorocze. Z królem wszystko jest możliwe. Gdzie on jest.

**COCOMO** Gdzie Szmira.

**POPELINA** Śpi po drugiej stronie łóżka. Z naszym wnukiem w swoim łonie.

**DISCO** Król wstał wcześniej. Nie spał całą noc.

**POPELINA** Królowie nie śpią.

**COCOMO** Żyją w swoim śnie.

**POPELINA** Jestem wdzięczna, że mogę być jego częścią. Że mogłam spać w jego królewskim łóżku. Przytul mnie, Coco.

**SZMIRA** Już prawie dwunasta.

**DISCO** Czuję zapach kawy.

**KRÓL** Dzień dobry. Hello, Poland!

**SZMIRA** Michael!

**COCOMO** Fuck, zaspaliśmy.

**KRÓL** Nic się nie stało. Przyniosłem śniadanie.

**POPELINA** Nie jesteśmy godni.

**KRÓL** Jedzcie. Musicie zebrać siły przed wielkim wyzwaniem, które nas czeka.

**POPELINA** Wasza wysokość, jesteśmy na twoje rozkazy.

**KRÓL** Tak się cieszę, że tu jesteście. Kiedy się posilicie, przedstawię wam wizję nad którą pracowałem przez lata, samotnie w tej willi. Obiecacie, że powiecie szczerze co myślicie.

**SZMIRA** Nie mogę się doczekać.

**KRÓL** Kiedy przyjechałem do Polski w latach 90, zachwylił mnie kraj pełen kolorów, radości życia i miłości, którą czułem na każdym koncercie.

**SZMIRA** Michael, we love you!

**COCOMO** Tak było.

**POPELINA** I komu to przeszkadzało.

**COCOMO** Przeklęte lewactwo.

**POPELINA** Pieprzeni ekolodzy.

**KRÓL** Odkąd tu zamieszkałem, widziałem jak radość z odzyskanej wolności stopniowo zmienia się we frustrację, a miłość w nienawiść. Wspólnota zabawy rozpadła się.

**SZMIRA** Jak lunapark mojego ojca.

**POPELINA** Ekolodzy zabrali nam zwierzęta.

**COCOMO** Ukaż ich królu!

**KRÓL** Na krainę radości i wolności padł cień. Rytuały poszły w zapomnienie. Społeczeństwo zaczęło się dzielić. Politycy napuszczali ludzi na siebie. Wojna na górze rozbiła jedność. Narodziły się potwory. Hejterzy zaczęli hejtować. Trolle – trollować. Z jednego, radosnego narodu, który tańczył na moich koncertach powstały wrogie plemiona i nienawiść zaczęła przeważać nad miłością. Powołani do sklejanego świata artyści także wpadli w nałogi, depresję, niemoc. Stracili kontakt z ludem.

**DISCO** Próbowaliśmy, ale byliśmy bezsilni.

**COCOMO** Prawdę król mówi.

**KRÓL** Czułem się za to odpowiedzialny.

**POPELINA** Michael, nie możesz tak myśleć.

**SZMIRA** To nie twoja wina.

**KRÓL** Mogłem to powstrzymać. Podczas koncertu na Bemowie obiecałem Polakom, że dam im coś, co podtrzyma radość, da szczęście dorosłym i dzieciom. Sprawę, że będą już zawsze szczęśliwym narodem otwartym na innych. Obiecałem wam park rozrywki im. Michaela Jacksona. Niestety, oskarżenia o pedofilię i procesy spowodowały, że musiałem wyjechać z Polski, zamknąłem się na moim ranczu Neverland.

**POPELINA** Tęskniliśmy za tobą.

**KRÓL** Kiedy wróciłem po swojej śmierci, byłem przerażony kierunkiem, w który zmierza moja ojczyzna. Konflikty z Unią Europejską. Sądy. Ostatnio – KNF.

**COCOMO** Jak na mega gwiazdę jest mega zorientowany.

**KRÓL** Jestem, bo Polska wyleczyła mnie z gwiazdorstwa. Stałem się strategiem. Filozofem zabawy. Dziś, po latach obliczeń, planowania i wielu bezsennych nocach jestem gotowy, by wrócić na scenę. Do mojego ludu. Zrealizować obietnicę. Zbudujmy razem Park Rozrywki Narodowej.

**SZMIRA** Drugi Cricoland!

**PEPELINA** A więc mój sen się sprawdzi!

**COCOMO** Proroctwo się wypełni!

**DISCO** Chwała ci Królu!

**SZMIRA** Alleluja!

**KRÓL** Czeka nas dużo pracy. To nie będzie łatwe zadanie. Chcę skleić moją nową ojczyznę – rozrywką. Stworzyć zabawę, w którą włączą się wszyscy. Wielkie, nowoczesne maszyny show biznesu, które ocalą serce ludzkości.

**DISCO** Ambitnie.

**SZMIRA** Czy to wykonalne.

**COCOMO** Nie wiadomo jak zareaguje widz.

**PEPELINA** Widz jest nieobliczalny.

**DISCO** Zwłaszcza polski widz.

**COCOMO** Ludzie sami nie wiedzą czego chcą.

**DISCO** Pomożemy ci w planowaniu.

**KRÓL** Zaplanowałem już Narodowy Park Rozrywki w najdrobniejszym szczególe. Będzie to mój prezent dla Polski, która obchodziła niedawno stulecie istnienia. Polsko, dam ci największe na świecie wesołe miasteczko z najnowocześniejszymi urządzeniami rozrywkowymi mojego autorskiego projektu. Zaprojektowałem także kostiumy i ścieżkę dźwiękową, którą chcę nagrać razem z Disco.

**DISCO** A więc nad tym pracowałeś nocami, gdy dowoziłem ci prochy. Czyli te prochy były po coś.

**KRÓL** Najnowocześniejsze karuzele, rollercoastery, tunele strachów, park wody, ZOO utworzą dzielnicę wielkiego miasta radości. Arkę narodowego odkupienia.

**PEPELINA** Przeniesiemy tam nasze zwierzęta!

**COCOMO** Znów będę je tresował.

**KRÓL** Nie będzie to zwykłe ZOO. Chciałbym, żeby park rozrywki nie tylko bawił, ale także uczył. Leczył rany. Opowiadał trudną historię mojej nowej ojczyzny.

**DISCO** To samo czułem tworząc dark disco.

**KRÓL** Park Rozrywki Narodowej będzie zadziwiał innowacjami technologicznymi o których nie śniło się ludziom. Zaproszę do współpracy architektów, biologów i genetyków, którzy wskrzeszą wymarłe gatunki zwierząt, dinozaurów zamieszkujących Polskę przed tysiącami lat, a także zwierzęta narodowe: Orła Białego, Bazyliżka, Szarika, Niedźwiedzia Wojtka i Kasztanke.

**COCOMO** Znam się na tresurze koni.

**KRÓL** Chcę połączyć wszystkie frakcje, partie, klasy społeczne, dam ludziom zabawę, która połączy wszystkie poglądy i rasy. Zaproszeni przeze mnie rekonstruktorzy i karnawaliści zrekonstruują największe polskie bitwy i zbudują kanały, w których dzieci z rodzicami będą mogli wcielić się w powstańców.

**COCOMO** Cześć i chwała bohaterom!

**KRÓL** Oczywiście będą to bitwy na niby, dla zabawy.

**DISCO** Dla zabawy, ale jakby nie dla zabawy.

**KRÓL** Mieszkając w Polsce zrozumiałem, że zwykły park rozrywki tu nie wystarczy. Nie wystarczy zwykła zabawa. Aby ludzie go pokochali, musi zawierać coś więcej niż zabawa. Zabawa ale i nie-zabawa.

**COCOMO** U nas trzeba ostrożnie z zabawą.

**PEPELINA** Żeby nie urazić uczuć.

**KRÓL** W Parku Rozrywki Narodowej będzie miejsce na wszystkie uczucia. Wszystkie tęsknoty. Nawet te najmroczniejsze. Na poszukiwaczy mocnych wrażeń będzie czekał polski horror house, gdzie w escape roomach będzie można spotkać wskrzeszonych w ramach



programu 100 wskrzeszeń na stulecie Polski polskich patriotów.

**PEPELINA** Czy będzie papież?

**COCOMO** Nasz papież kochał artystów.

**PEPELINA** Sam był artystą.

**KRÓL** Papież Polak był dla mnie natchnieniem. Podobnie jak ja rozumiał tłumy i wiedział jak je porwać. Każdy będzie mógł spotkać swój autorytet.

**PEPELINA** Piłsudski.

**COCOMO** Dmowski.

**DISCO** Maria Curie-Skłodowska.

**SZMIRA** Mój ojciec, wielki klaun Crico.

**KRÓL** Wskresimy wszystkich. Nie figury woskowe, nie manekiny czy hologramy – prawdziwe postaci historyczne, które przywróci do życia zespół genetyków i ekshumatorów.

**DISCO** Chcesz połączyć zabawę z żałobą.

**PEPELINA** Sacrum i profanum.

**KRÓL** Strach i radość przeżywane równocześnie. Jak w greckim teatrze. Powstaną nowe emocje. Nowe formy zabawy. Nowe formy wspólnego przeżywania.

**COCOMO** To będzie rewolucja w rozrywce.

**SZMIRA** O której marzył mój ojciec.

**DISCO** I Wyspiański.

**PEPELINA** Niech żyje król!

**COCOMO** Budowa tego parku zajmie lata!

**KRÓL** Nie buduję go dla nas, ale dla przyszłych pokoleń, które będą żyły w smogu, na zatrutej Ziemi, którą ogarną wojny i kataklizmy. Chcę, żeby Park Rozrywki Narodowej był jedynym miejscem na ziemi, gdzie ludzkość będzie mogła zapomnieć o apokalipsie.

**SZMIRA** Więc nie ma odwrotu?

**KRÓL** Nie ma, Szmiro. Park rozrywki będzie arką. Ostatnim azylem szczęścia, który zbudujemy dla ciebie i twojego dziecka.

**DISCO** Jesteś jeszcze młody, królu, nie możesz nas opuścić.

**KRÓL** Nie mam wiele czasu. Jestem już stary. A sytuacja na świecie jest coraz bardziej napięta, Chiny rozwijają się w ekspresowym tempie, USA mają jeszcze tylko kilka lat przewagi militarnej. Spójrzcie na to co się dzieje na Ukrainie.

**PEPELINA** Będzie wojna?

**KRÓL** Prędzej czy później nadejdzie wielka wojna, bo ludzie potrzebują wielkich emocji, których nie daje im już muzyka, kino, Internet. Musimy zmobilizować wszystkie siły. Wszystkich ludzi dobrej woli. Wszystkich artystów, aby Park Rozrywki był gotowy gdy nadejdzie Koniec.

**SZMIRA** Michael, wierzysz, że karuzele i rollercoastery nas uratują?

**KRÓL** Pod ziemią zbudujemy schrony, w których na wypadek konfliktu zbrojnego zgromadzą się ludzie o czystym sercu, by – gdy minie najgorsze – budować lepszy świat.

**COCOMO** Jesteś geniuszem.

**PEPELINA** Przejdziemy do historii jako budowniczy arki.

**SZMIRA** Michael, nie płacz.

**DISCO** Zasłabł.

**COCOMO** Przynieście wody.

**PEPELINA** Wina.

**DISCO** Spokojnie, wiem, czego potrzebuje.

**PEPELINA** Co to za zastrzyk.

**KRÓL** Bez tego nie mogę żyć. Disco od lat pomaga mi zasnąć i budzi mnie swoim towarem. Bez niego nie mógłbym tworzyć. Budowanie wizji kosztowało mnie mnóstwo energii, nie wiem ile jeszcze przede mną. Musimy się śpieszyć.

**COCOMO** Jestem gotów do roboty, choćby od zaraz. Mam przyjaciół starych cyrkowców z Julinka, ściągnę tu armię, która postawi Park Rozrywki w rekordowym czasie.

**PEPILINA** Zbierzemy naszych przyjaciół rozrzuconych po resztkach trup cyrkowych wędrujących po Polsce. Wyciągniemy z więzień i szpitali psychiatrycznych naszych braci i siostry, którzy czekając na uznanie popadli w szaleństwo i zbrodnię. Odkupimy show biznes!

**KRÓL** Być może nie zdążę dokończyć dzieła. Nie ja wprowadzę do ziemi obiecanej artystów i widzów.

**DISCO** Będziemy cię wspierać. Połączmy otwarcie Parku z trasą koncertową.

**KRÓL** Boję się czy ludzi mnie kupią. Czy kupią takiego starego króla.

**PEPILINA** Oczywiście, że kupią.

**COCOMO** Król ma rację, widz jest nieobliczalny.

**PEPILINA** Pewne rzeczy się nie starzeją.

**COCOMO** Nie wiadomo co mu się spodoba.

**KRÓL** Czuję, że nie dożyję otwarcia Parku. Dlatego potrzebuję następcy.

**COCOMO** Prococtwo musi się dopełnić. W razie czego jestem gotów...

**KRÓL** Potrzebuję dziecka, które dokona dzieła uzdrowienia świata, gdy mnie nie będzie. Kiedy włamaliście się do mojej willi najpierw chciałem was zabić. Otruć. Ale kiedy zobaczyłem jego, zrozumiałem, że nie przybyliście tu bez powodu. Przyprawdziliście mi dziedzica. To dziecko będzie mym następcą.

**PEPILINA** Prococtwo się spełnia.

**COCOMO** Mówiłem, mój wnuk będzie królem.

**SZMIRA** Dziękuję.

**DISCO** To dla nas zaszczyt.

**COCOMO** Uklękniemy.

**KRÓL** Błogosławię wam, cyrkowcy. Błogosławię kuglarze. Bądźcie błogosławieni, didżeje, dilerzy i inne upadłe anioły. Dziś nadszedł dzień w którym głoszę wam dobrą nowinę. Nadchodzi Zbawiciel. Nowy król rozrywki. Powstańcie z kolan i twórzcie.

**PEPILINA** Amen.

**KRÓL** Potrzebujemy rytuału, który pozwoli mi, staremu królowi odejść i ogłosi nadejście nowego, prawowitego dziedzica. Show biznes jest okrutny, zawistny, podły, dlatego chcę, żeby mój następca był mianowany legalnie. Ogłoszę światu mój projekt budowy Parku Rozrywki Narodowej podczas ceremonii ślubu, która będzie transmitowana na cały świat.

**COCOMO** Polska stanie się liderem przemysłu rozrywkowego.

**PEPILINA** Z Polski wyjdzie zbawienie dla świata.

**DISCO** Kto będzie twoją wybranką królu.

**KRÓL** Matka mojego syna. Szmiro, czy wyjdiesz za mnie?

## **15. NOC PRZEDŚLUBNA**

**COCOMO** Wciąż płacze?

**PEPILINA** Mówiłam jej, że to show biznes. Ślub na pokaz, a ona swoje. Wychodzi za króla i płacze.

**DISCO** Ślub to ślub.

**COCOMO** Ślub ale na niby. Pod publiczność. Dla dobra ludzkości.

**PEPILINA** Ten ślub da nam przepustkę do lepszego świata. To zabawa.

**DISCO** Ślub to ślub. Nie-zabawa.

**PEPILINA** Nagrać razem płytę.

**COCOMO** Pojedziesz z nim w trasę.

**PEPILINA** Twój syn odziedziczy fortunę.

**DISCO** To nie będzie już mój syn. Po tym ślubie. Nic nie będzie moje.

**COCOMO** On nie pożyje długo, słyszałeś.

**DISCO** Nie pożyje albo pożyje.  
**COCOMO** Suknia gotowa?  
**PEPELINA** Król chciałby ją zobaczyć. Zrobić próbę.  
**COCOMO** Przebiera się w swojej garderobie.  
**PEPELINA** Zakłada mundur galowy.  
**COCOMO** Michael kochał mundury.  
**PEPELINA** Michael chce mieć zwykły, polski ślub. Przygotuj repertuar.  
**DISCO** Ja nie będę grał na jego ślubie.  
**COCOMO** To jest ślub nas wszystkich. Całego narodu – z Michaeliem. Ze światem.  
**PEPELINA** Nie mamy stabilnych gwarancji.  
**COCOMO** Należymy do NATO i Unii Europejskiej, ale przypomnij sobie co było w 1939.  
**PEPELINA** Michael może nas wszystkich uratować.  
**COCOMO** Daje gwarancje bezpieczeństwa.  
**PEPELINA** To tylko ślub.  
**KRÓL** Boję się tego ślubu. Trzęsę się. Disco gdzie są prochy.  
**PEPELINA** Wszystko będzie dobrze. Pamiętam, jak sama się bałam, jadąc na słońcu w stronę ołtarza, gdzie stał Coco...  
**KRÓL** Boję się zamachu. Ślub to okazja, żeby mnie zabić. Królowie ginęli podczas ślubu.  
**COCOMO** W dawnych czasach. Ochronimy cię.  
**KRÓL** Jak wyglądam.  
**PEPELINA** Jak król.  
**KRÓL** Nie wiem czy wytrzymam nerwowo. Dlatego chcę zrobić próbę. Mój powrót musi być olśniewający. Fani nie darują mi najmniejszego potknięcia. Chcę być taki jak kiedyś. Ekscytować i szokować. Disco, ręce mi się trzęsą, ogolisz mnie i pomożesz ufarbować włosy?  
**COCOMO** Disco nie czuje się najlepiej.  
**PEPELINA** Prawdę mówiąc, jest zazdrosny.  
**COCOMO** Tłumaczmy mu, że ten ślub to pic na wodę, symbol. Zabawa.  
**DISCO** Zabawa, nie –zabawa.  
**KRÓL** Ten ślub traktuję poważnie, jak każdy mój koncert. Daję z siebie wszystko. I wy dajcie z siebie wszystko. Więcej prochów.  
**PEPELINA** Jesteśmy profesjonalistami.  
**KRÓL** We mnie to jest realne. Tego chce widz. Jeszcze więcej prochów. Ale ty Disco, nie musisz w to wierzyć. Możesz budować swój sen. Możesz nagrywać płyty. Możesz wrócić do klubu gdzie byłeś didżejem i występowałeś jako drag queen. W moim królestwie wszyscy są wolni.  
**DISCO** Przyniosę farbę do włosów i brzytwę.  
**PEPELINA** Po co brzytwę.  
**COCOMO** Jeszcze go emocje poniosą.  
**PEPELINA** Disco nie jest zrównoważony.  
**KRÓL** Przygotujcie tron. Tam zrobimy próbę ślubu. Gdzie jest Szmira? Chcę ślubu!  
**COCOMO** Idź po nią. Wasza wysokość wybaczy, moja córka jest płochliwa. Panikuje.  
**KRÓL** Jak ja. Szmira i ja jesteśmy podobni. Boimy się panicznie przed wejściem na scenę, ale gdy już tam się znajdziemy – zaczyna się magia. Stajemy się wojownikami. Jestem gotowy. Czuję to.  
**SZMIRA** Nie chcę tego ślubu.  
**PEPELINA** Pomyśl o dziecku.  
**SZMIRA** Nie kocham cię, Michael.  
**KRÓL** Mówiłaś, że mnie kochasz. Wszyscy mówiliście, że mnie kochacie.  
**SZMIRA** Powiedziało mi się tak, bo wszyscy tak mówili. Kocham Disco.  
**KRÓL** Wynoście się. Wynoście się wszyscy z mojej willi!

**COCOMO** Coś najlepszego narobiła...

**KRÓL** Przeklęci Polacy!

**POPELINA** Nie wróćmy na dziką stronę Wisły.

**COCOMO** Dla ciebie to tylko ślub a dla całej Polski – zbawienie.

**SZMIRA** Disco, zrób coś.

**DISCO** Przyniosłem brzytwę i farbę do włosów.

**SZMIRA** Nie chcę z nim brać ślubu, kocham tylko ciebie.

**COCOMO** Król się na nas obraził.

**POPELINA** Zabaw go jakoś, rozwesel. Disco zrób mu zastrzyk.

**DISCO** Weźmiesz ten ślub.

**KRÓL** Tak bardzo się boję. Tak długo byłem sam.

**SZMIRA** A co z naszym dzieckiem.

**DISCO** To nie jest nasze dziecko. Myślisz, że nie wiem? Co się działo po występie w klubie, kiedy zniknąłeś w garderobie z tym facetami. Z tymi biznesmenami. Tymi developerami, maklerami, tymi ministrami. Tymi premierami.

**SZMIRA** To twoje dziecko. Dotknij. Naprawdę.

**DISCO** Tu nie jest naprawdę. Nie ufam ci. Dlatego potrzebujemy oczyszczenia, wszyscy potrzebujemy rytuału. Odnowy. Twój starzy mają rację. Idź do króla.

**COCOMO** Szmira, na scenę. Król jest gotowy.

**KRÓL** Wybaczam ci, kochanie. Widzisz, że też panikuję. Wszyscy panikujemy, przed rytuałami. Chodzi o to, że jestem stary? O, jest brzytwa. Gol mnie.

**POPELINA** Włosy się poczerni, król znów będzie młody.

**COCOMO** Jak dawniej.

**POPELINA** Siwe włosy znikną.

**COCOMO** Zostaniesz królową. I matką.

**POPELINA** Disco ogoli na gładko twojego króla.

**COCOMO** Cały świat złoży ci pokłon.

**POPELINA** A nasz klauni ród będzie żył na wieki.

**KRÓL** Zaciąłeś mnie. Nie szkodzi. Teraz szyja. Uważaj bo mam delikatną skórę. Szmiro, powtórzmy tekst przysięgi. A ty mnie będziesz golił. Ręka ci drży. Bądźmy profesjonalistami.

**COCOMO** Może ja ogolę.

**KRÓL** Niech goli Disco. Gol. Albo daj mi brzytwę sam się ogolę. A ty graj. Coś weselnego. Coś typowo polskiego. I love you Poland.

**POPELINA** Czy ty Szmiro, córko wielkiego klauna Crico bierzesz sobie króla popu, cudownie zmartwychwstałego, w Polsce odrodzonego i miłościwie nam panującego za męża i nie opuścisz go aż do śmierci?

**SZMIRA** Tak.

**POPELINA** Czy ty królu popu, Michaelu Jacksonie, nowo narodzony Polaku, mega gwiazdo, geniuszu i wizjonerze, bierzesz sobie tę oto klaunicę Szmirę za żonę i nie opuścisz jej aż do śmierci?

**KRÓL** Tak.

**POPELINA** Teraz para królewska może się pocałować.

**COCOMO** No pocałuj go Szmiro.

**SZMIRA** Ale on ma brzytwę.

**POPELINA** Całuj, póki czas.

**DISCO** Zaciął się. W gardło się zaciął. Przynieście lód.

**SZMIRA** Za późno.

**COCOMO** No i jak teraz upierzemy sukienkę.

**POPELINA** Tyle przygotowań na marne.

**DISCO** Król nie żyje.

**POPELINA** Czemu go nie pocałowałaś.  
**COCOMO** Stracił wiarę.  
**POPELINA** Kiedy król daje ci szansę nie możesz się wahać.  
**COCOMO** On był taki wrażliwy. Przeżywał wszystko strasznie.  
**POPELINA** Teraz do śmierci będziesz żyła z myślą, że odrzuciłaś króla.  
**DISCO** Sam się odrzucił. Nie wytrzymałby presji. Za długo siedział w tej willi .  
**POPELINA** Samotny.  
**COCOMO** Zapomniany geniusz.  
**SZMIRA** Zbierajmy kosztowności i zwijajmy się stąd.

## **16. NEVERLAND**

Tego kraju nigdy nie było  
Nic w nim nie powstało, nic nie urodziło  
Tego królestwa nie znajdziesz na mapie  
Michael Jackson mógłby być Polakiem  
**REF**  
Snują się kuglarze na Dzikim Brzegu Wisły  
Siedzą przy ogniskach się idee, dzikie pomysły  
Kraży po galeriach ludzkość w obłędzie  
Michael jest po śmierci w Neverlandzie  
Król nasz kraj pokochał, chciał nam park zbudować  
Do Polski ze Stanów na zawsze wyemigrować  
Zabiliście króla chamstwem nieczułością  
Chciał obdarzyć polskie dzieci bez granic miłością

## **17. FAJERWERKI**

**COCOMO** Ognisko dogasa.  
**POPELINA** Dołóż drewno.  
**COCOMO** Sama dołóż.  
**POPELINA** Ja dokładałam ostatnio.  
**COCOMO** Nie jestem twoim służącym.  
**POPELINA** Mógłbyś czasem coś dla mnie zrobić.  
**COCOMO** Załatwiłem nam fuchę.  
**POPELINA** Gdzie tym razem.  
**COCOMO** Otwierają nową galerię.  
**POPELINA** Kolejna galeria.  
**COCOMO** To ucziwa praca.  
**POPELINA** Tylko się nie spij, jak ostatnio.  
**COCOMO** A ty załóż sukienkę bez dekolту.  
**POPELINA** Fajerwerki.  
**COCOMO** Nasze zwierzaki będą się bały.  
**POPELINA** Podobno w zoo faszerają je lekami, przed sylwestrem.  
**COCOMO** Przed wszystkimi świętami.  
**POPELINA** Może w ZOO jest im lepiej.  
**COCOMO** Może za nami nie tęsknią. Nie tęsknią za show.  
**POPELINA** Może czas się stąd ruszyć.  
**COCOMO** Wyjechać z tego miasta.  
**POPELINA** Ile będziemy się gapić na bulwary. Na te fajerwerki.  
**COCOMO** To nie nasz cyrk. Nie nasze show.  
**POPELINA** Ten król. Nie wyglądał na króla.

**COCOMO** Może to nie był król.  
**POPELINA** Twarz miał taką zwyczajną. Starą.  
**COCOMO** Mimo operacji plastycznych.  
**POPELINA** Chciał być jak my.  
**COCOMO** A może był jednym z nas.  
**POPELINA** To nie on. To nie był król.  
**COCOMO** To się nie zdarzyło.  
**POPELINA** Czekamy dalej na spełnienie proroctwa.  
**COCOMO** Trzeba czekać.  
**POPELINA** Trzeba wachać czas.  
**COCOMO** Czujesz?  
**POPELINA** Nic nie czuję przez ten smog.  
**COCOMO** Coraz trudniej oddychać.  
**POPELINA** Załóżmy maski.  
**COCOMO** Dobre maski, z Chin.  
**POPELINA** Szczęśliwego Nowego Roku, Coco.  
**COCOMO** Tobie też, Popelina.

**KONIEC**